

Sygn. akt IX Ka 1585/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 stycznia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Kielcach IX Wydział Karny-Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Anna Szeliga

Sędziowie: SO Ewa Opozda-Kałka (spr.)

SO Leszek Grzesiak

Protokolant: sekr. sądowy Anna Misztal

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Kielcach Andrzeja Kędziory

po rozpoznaniu w dniu 9 stycznia 2014 roku

sprawy **J. W. (1)**

oskarżonego o przestępstwo z art. 178 a § 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Kielcach

z dnia 16 lipca 2013 roku sygn. akt II K 987/12

zmienia zaskarżony wyrok w całości w ten sposób, że:

1. w ramach zarzucanego oskarżonemu czynu uznaje go za winnego tego, że w dniu 17 czerwca 2012 roku w K. będąc w stanie nietrzeźwości prowadził rower po drodze publicznej to jest wykroczenia z art. 87 § 1a kw (w brzmieniu ustawy z dnia 27.09.2013r.

o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych ustaw Dz.U. 2013 poz. 1247) i za ten czyn na podstawie art. 87 § 1 kw w zw. z art. 24 § 1 kw wymierza mu karę grzywny w wysokości 1000 (jeden tysiąc) złotych;

2. zasądza od oskarżonego J. W. (1) na rzecz Skarbu Państwa 367 (trzysta sześćdziesiąt siedem) złotych tytułem kosztów postępowania za I i II instancję.

Sygn. akt: IX Ka 1585/13

UZASADNIENIE

J. W. (1) został oskarżony o to, że w dniu 17 czerwca 2012 roku znajdując się w stanie nietrzeźwości wynik I badania 1,08 mg/dm³ alkoholu w wydychanym powietrzu prowadził rower na drodze publicznej, tj. o przestępstwo z art. 178a § 2 kk.

Sąd Rejonowy w Kielcach wyrokiem z dnia 16 lipca 2013 roku w sprawie sygn. akt II K 987/12 orzekł, co następuje:

I oskarżonego J. W. (1) uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia, stanowiącego przestępstwo z art. 178a § 2 kk i za to na podstawie tego przepisu oraz art. 33 § 1 i § 3 kk wymierzył mu karę grzywny w wysokości 60 (sześćdziesięciu) stawek dziennych po 40 (czterdzieści) złotych każda;

II na podstawie art. 42 § 2 kk i art. 43 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego J. W. (1) środek karny w postaci zakazu prowadzenia rowerów na drodze publicznej na okres 2 (dwóch) lat;

III na podstawie art. 49 § 2 kk zasądza od oskarżonego J. W. (2) na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej kwotę 500 (pięćset) złotych tytułem świadczenia pieniężnego;

IV. na podstawie art. 627 kpk zasądza od oskarżonego J. W. (2) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 457 (czteryście pięćdziesiąt siedem) złotych tytułem kosztów sądowych, w tym 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem opłaty.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, który zaskarżył powyższe orzeczenie w całości i zarzucił:

1) naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na jego treść, a to art. 7 kpk, art. 5 § 1 i 2 kpk, art. 410 kpk wynikające z dokonania ustaleń faktycznych z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów, niepełne uwzględnienie dowodów korzystnych dla oskarżonego i interpretację nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, zaś oparcie rozstrzygnięcia wyłącznie na hipotezach i spekulacjach, nieuprawnionych w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego,

2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, a wyrażający się w ustaleniu, że w inkryminowanym czasie oskarżony poruszał się przy użyciu roweru, podczas gdy uprzednie uszkodzenia roweru, w tym układu napędowego uniemożliwiały wykorzystanie go zgodnie z konstrukcyjnym przeznaczeniem,

zaś z ostrożności procesowej

3) rażąco surowość orzeczonej kary oraz środka karnego, nieadekwatnych do stopnia zawinienia oraz społecznej szkodliwości czynu, a nadto nieuwzględniających w sposób dostateczny okoliczności łagodzących m.in. w postaci braku uprzedniej karalności oskarżonego.

W konkluzji wniósł o

1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego J. W. (1) od popełnienia czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia,

ewentualnie,

2) uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji,

a nadto, z ostrożności procesowej,

3) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez warunkowe umorzenie postępowania karnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności podnieść trzeba, że w związku z nowelizacją kodeksu karnego oraz kodeksu wykroczeń przyjętą ustawą z dnia 27 września 2013r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych ustaw (Dz.U. 2013r., poz. 1247), która weszła w życie

w dniu 9 listopada 2013r. czyn, który niewątpliwie popełnił J. W. (1), o czym mowa będzie

w dalszej części uzasadnienia zakwalifikować należało nie jako przestępstwo z art. 178a § 2 kk, ale jako wykroczenie z art. 87 § 1a kw. W związku zatem z powyższą zmianą Sąd Okręgowy uwzględniając treść art. 24 § 1 kw wymierzył obwinionemu J. W. (2) za popełniony czyn karę grzywny w wysokości 1000 złotych.

Co do samej apelacji podnieść trzeba, że jest ona całkowicie bezzasadna.

Nietrafny jest zarzut obrazy art. 7 kpk. Podkreślić bowiem należy, że Sąd I instancji w sposób prawidłowy, wbrew temu, co podnosi skarżący, ocenił zgromadzone dowody w niniejszej sprawie. Zatem i kwestionowana przez skarżącego ocena zeznań świadka R. B. jest właściwa. Słusznie bowiem Sąd ten zauważył, że relacja tegoż świadka z postępowania przygotowawczego jest jednoznaczna i pewna, zaś ta z postępowania sądowego takich cech już nie posiada, jak również, że ta okoliczność nie wpływa na wartość zeznań złożonych przez świadka R. B. w postępowaniu przygotowawczym. Rację ma bowiem Sąd Rejonowy podnosząc, że tę niepewność świadka tłumaczyć należy przede wszystkim upływem czasu, albowiem pierwsza relacja składana była aż 11 miesięcy od zdarzenia i 7 miesięcy później niż pierwsze zeznania. Także w ocenie Sądu odwoławczego okres 7 miesięcy, wbrew twierdzeniom skarżącego, jest znaczny i w pełni usprawiedliwia zachowanie świadka R. B., kiedy to na rozprawie powoływał się on na swoją niepamięć i brak pewności co do pewnych elementów zdarzenia. Podkreślić jednakże należy, że ta późniejsza relacja świadka wcale nie pozostaje w sprzeczności z tą z postępowania przygotowawczego, co tym samym nie pozwala na zdewaluowanie pierwszych zeznań świadka B.. Wreszcie trafnie zaznacza Sąd Rejonowy, że świadek przed Sądem nie składał żadnych uwag co do tego, że jego zeznania były w jakikolwiek zmanipulowane przez przesłuchującego, czy też, że wpływano na niego lub jego zeznania w sposób nieuprawniony. W konsekwencji zgodzić trzeba się z twierdzeniem Sądu Rejonowego, że za rozstrzygającą uznać należy treść zeznań z postępowania przygotowawczego, kiedy świadek był pewny swojej relacji i w sposób stanowczy relacjonował o zdarzeniu, którego był obserwatorem. Rozważania Sądu Rejonowego w powyższej kwestii Sąd Okręgowy w pełni podziela i aprobuje jako trafne i przekonujące (k.133-134). W tej więc sytuacji podnoszone w tym względzie zarzuty skarżącego uznać należy za całkowicie nieprzekonywujące. Nieprawdą jest bowiem tak jak podnosi skarżący, że świadek ten nie był w stanie wskazać, czy oskarżony jechał rowerem, czy też go prowadził z uwagi na jego niesprawność. Świadek ten bowiem w sposób stanowczy i jednoznaczny podał, że „jest pewien, że mężczyzna jechał rowerem, a nie prowadził go” (k.43). To twierdzenie zawarte w wypowiedzi świadka R. B. pochodzi z relacji z postępowania przygotowawczego, na której to Sąd I instancji słusznie oparł swoje ustalenia, o czym mowa była już wyżej. Podkreślić należy, w tym miejscu jeszcze raz, że złożone przez R. B. przed Sądem zeznania wcale nie wykluczają jego wcześniejszej wersji. Innymi słowy nie stoją one w żaden sposób w opozycji co do relacji z postępowania przygotowawczego. Świadek ten bowiem, po upływie 11 miesięcy od zdarzenia jedynie wskazuje, że „w tym momencie nie jest pamięta, czy oskarżony wtedy jechał na rowerze, czy nie” (k.93), co tym samym nie wyklucza twierdzenia, że 4 miesiące od zdarzenia świadek ten był pewien, że oskarżony wówczas jechał rowerem.

Co do oceny pozostałych dowodów zgromadzonych w niniejszej sprawie, której skarżący w swojej apelacji w istocie nie kwestionuje podnieść należy jedynie, że i ona jest prawidłowa. Stąd Sąd odwoławczy w pełni podziela rozważania poczynione w tym zakresie przez Sąd I instancji jako trafne i przekonujące (k.134-136).

Nie można zgodzić się twierdzeniem obrońcy oskarżonego, że przyjęte przez Sąd Rejonowy stanowisko jest nielogiczne i wewnętrznie sprzeczne. Nieprawdą jest bowiem, że Sąd I instancji ustalił, że „rower oskarżonego uległ uszkodzeniu uniemożliwiając dalszą jazdę”. Brak bowiem takiego sformułowania w poczynionych przez Sąd I instancji ustaleniach faktycznych. Sąd ten bowiem ustalił jedynie, że oskarżony „zawadził rowerem o korzeń na ścieżce leśnej i wykrzywił mu się łańcuch, co spowodowało, że przy dalszej jeździe łańcuch ten spadał” (k.132). W tej więc sytuacji rację ma Sąd I instancji podnosząc w swoich rozważaniach, że oskarżony sam mógł na tyle naprawić rower, że dalsza jazda na nim przy wykorzystaniu układu napędowego była możliwa, czy też, że oskarżony jechał na nim odpychając się nogami, bez wykorzystania układu napędowego, a biorąc pod uwagę stanowcze zeznania świadka R. B. z postępowania przygotowawczego, o czym mowa była wcześniej, stwierdzić należy, że jazda na tym rowerze w jeden z wymienionych wyżej sposobów była jak najbardziej możliwa. Z punktu widzenia odpowiedzialności za przypisany J. W. (1) czyn nie istotne jest w jaki dokładnie sposób poruszał się on na rowerze, istotne jest jedynie to, że mógł się on na nim poruszać i był w takiej sytuacji widziany. Stąd też Sąd Okręgowy podziela rozważania Sądu I instancji w powyższym zakresie (k.135), zaś argumentację skarżącego w tym względzie uznaje za nieprzekonywującą i gołosłowną. W świetle zatem powyższego za niezasadny uznać należy także zarzut obrazy art. 410 kpk.

Podnieść należy, że nie ma racji skarżący zarzucając także obrazę art. 5 § 2 kpk. Na wstępie przypomnieć należy, że „o naruszeniu zasady in dubio pro reo nie można mówić wówczas, gdy sąd w wyniku pełnej i poprawnie dokonanej swobodnej oceny dowodów uznał, że brak jest wątpliwości albo że nie mają one znaczenia dla odpowiedzialności prawnej oskarżonego” (zob. wyrok Sadu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 28.05.2013r. w sprawie II AKA 144/13). Podkreślić należy, że w niniejszej sprawie Sąd I instancji w sposób stanowczy i jednoznaczny ustalił stan faktyczny. Prawidłowo bowiem ocenione dowody pozwoliły na takie ustalenia. Czynione natomiast przez tenże Sąd rozważania zawierają wprawdzie niejednoznaczne sformułowania, na które wskazuje skarżący w swojej apelacji, ale w istocie nie stanowią one wątpliwości o jakich mowa w art. 5 § 2 kpk. Jak wskazano już wyżej, to, że „nie można wykluczyć, że uszkodzenie roweru było możliwe do usunięcia” nie ma znaczenia dla odpowiedzialności J. W. (1), skoro oskarżony mógł kierować rowerem również bez używania napędu, a na pewno był widziany przez świadka R. B., że jechał rowerem, a nie go prowadził.

W tej więc sytuacji nie może być mowy również o jakimkolwiek błędzie w ustaleniach faktycznych. Ze zgromadzonego materiału dowodowego jasno wynika, w tym zwłaszcza z zeznań świadka R. B. złożonych w postępowaniu przygotowawczym, że J. W. (1) popełnił przypisany mu czyn. Podnieść bowiem należy, że wbrew temu, co podnosi skarżący, prowadzenie roweru w rozumieniu art. 87 § 1a kw, który zastąpił wcześniej obowiązujący przepis art. 178a § 2 kk, to także, jak wskazano już wyżej, jazda na nim bez wykorzystania układu napędowego, a zwyczajnie poprzez odpychanie się nogami, skoro w myśl art. 2 pkt 47 ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. Prawo o ruchu drogowym (Dz.U. z 2012r., nr 1137, poz. 1448) rower to pojazd o szerokości nieprzekraczającej 0,9 m poruszany siłą mięśni osoby nim jadącej. Stąd też podnoszoną w tym względzie przez autora apelacji argumentację uznać należy za całkowicie chybioną.

Mając zatem powyższe rozważania na uwadze oraz w związku z nowelizacją kodeksu karnego oraz kodeksu wykroczeń przyjętą ustawą z dnia 27 września 2013r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych ustaw (Dz.U. 2013r., poz. 1247), o czym mowa była na wstępie niniejszych rozważań Sąd Okręgowy w ramach zarzuconego oskarżonemu czynu uznał J. W. (1) za winnego tego, że w dniu 17 czerwca 2012r. w K. będąc w stanie nietrzeźwości prowadził rower po drodze publicznej, to jest winnym popełnienia wykroczenia z art. 87 § 1 a kw i za ten czyn wymierzył mu na podstawie art. 87 § 1 kw w zw. z art. 24 § 1 kw karę grzywny w wysokości 1000 złotych. Przy wymiarze kary należało wziąć pod uwagę znaczny stopień społecznej szkodliwości czynu, za którym przemawiał przede wszystkim wysoki, przekraczający kilkakrotnie dolny próg stanu nietrzeźwości, poziom alkoholu w wydychanym przez J. W. (1) powietrzu oraz wysoki stopień winy, gdyż J. W. (1) jest osobą w pełni poczytalną, zaś w sprawie niniejszej nie było żadnych okoliczności, które mogły wpłynąć na jego proces motywacyjny. Jako okoliczności łagodzące należało uwzględnić fakt, że ostatecznie skutki niewłaściwego zachowania oskarżonego spadły wyłącznie na niego, a także, że dotychczas był on osoba niekarana, ciesząc się nieposzlakowaną opinią. W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał, że kara adekwatna za popełniony przez J. W. (1) czyn będzie kara 1000 złotych grzywny.

Nadto na podstawie art. 627 kpk w zw. z art. 119 kpw Sąd odwoławczy zasądził od J. W. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 367 złotych tytułem kosztów postępowania za I i II instancję, uznając, że z uwagi na jego sytuację osobistą i materialną, a zatem mając względzie to, że posiada on stałe zatrudnienie, z którego otrzymuje wysoki dochód w kwocie 20.000 złotych miesięcznie ich uiszczenie nie będzie dla niego nadmiernie uciążliwe.

SSO Ewa Opozda – Kałka SSO Anna Szeliga SSO Leszek Grzesiak